

WOJCIECH MĄDRY

STOSUNKI POLSKO-ŻYDOWSKIE
NA UNIWERSYTECIE POZNAŃSKIM
W LATACH 1919–1939
W ŚWIETLE MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

POLISH-JEWISH RELATIONS AT POZNAŃ
UNIVERSITY, 1919–1939, IN LIGHT OF ARCHIVAL
MATERIALS

Abstract

This article covers Polish-Jewish relations at Poznań University between 1919 and the outbreak of the Second World War in 1939, in light of unpublished documents from the archives of the University (since renamed Adam Mickiewicz University). It begins by describing the demographics of Poznań and the relationship between the Jewish and Polish populations of the city in 1919, the year which marked both Greater Poland (Wielkopolska) regaining its independence and the founding of Poznań University. Based on the evidence provided by the unpublished archival documents, the article then assesses how and why the situation of Jewish students at the University changed over time. Particular attention is paid to the role of youth organisations, especially *All Polish Youth* (Młodzież Wszepolska), the aim of which was to entirely ban Jews from attending the institution. The article also examines the attitudes of University professors towards Jews, both in terms of their personal views and the research they conducted. Analysing the unpublished documents from the University's archives serves as the first step towards filling in the many blank pages in the history of this institution of higher education. Having said this, further inter-disciplinary studies

.....
WOJCIECH MĄDRY
Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk
w Warszawie
E-mail: wojciechmady58@o2.pl
<https://orcid.org/0000-0001-5078-9714>

CITATION: Mądry, W. (2020).
Stosunki polsko-żydowskie na Uniwersytecie
Poznańskim w latach 1919–1939
w świetle materiałów archiwalnych.
Sprawy Narodowościowe: Seria nowa, 2020(52),
Article 2317.
<https://doi.org/10.11649/sn.2317>

This work was supported
by the author's own resources.
No competing interests have been declared.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2020

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences

Publishing History: Received 2020-06-30; Accepted 2020-12-13; Published 2020-12-23

are needed by historians and specialists in fields such as psychology, sociology, ethnology and cultural studies, before a complete explanation can be provided as to why a conflict between Polish and Jewish students broke out at Poznań University. [Transl. by Jacek Serwanski].

Key words: Jews; university; *numerus clausus*; *numerus nullus*; bench ghetto; riots; race; nationality

Streszczenie

Artykuł ten ukazuje stosunki polsko-żydowskie na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1919–1939, tj. w okresie od założenia Uniwersytetu do wybuchu II wojny światowej, w świetle nieopublikowanych dotychczas dokumentów znajdujących się w zbiorach archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zwraca uwagę na sytuację demograficzną oraz stosunki pomiędzy ludnością polską i żydowską w Poznaniu w 1919 roku, tj. w momencie odzyskania przez Wielkopolskę niepodległości i utworzenia Uniwersytetu Poznańskiego. Następnie na podstawie analizy dokumentów przedstawiona jest w nim zmieniająca się z biegiem lat sytuacja młodzieży żydowskiej studiującej na Uniwersytecie Poznańskim oraz jej przyczyny, z podkreśleniem roli, jaką odegrały organizacje młodzieżowe, a zwłaszcza Młodzież Wszechpolska. Celem ich było całkowite wyeliminowanie Żydów z tej uczelni. Na uwagę zasługuje także stosunek niektórych profesorów do Żydów zarówno pod kątem ich poglądów jak i prowadzonych badań. Przeprowadzona analiza materiałów w archiwum UAM jest pierwszym krokiem do zapisania wielu dotychczas jeszcze białych kart w dziejach tej uczelni. Pełne wyjaśnienie przyczyn konfliktu pomiędzy studentami narodowości polskiej i żydowskiej na UP wymaga podjęcia dalszych szeroko zakrojonych badań interdyscyplinarnych zarówno przez historyków jak i przez specjalistów z takich dziedzin nauki jak psychologia, socjologia, etnologia czy kulturoznawstwo.

Słowa kluczowe: Żydzi; uniwersytet; *numerus clausus*; *numerus nullus*; getto ławkowe; zamieszki; rasa; narodowość

WSTĘP

Mijająca w 2019 roku setna rocznica utworzenia Uniwersytetu Poznańskiego (UP) stanowiła okazję zarówno do podsumowania osiągnięć tej uczelni, jak i do wydobycia na światło dzienne zapomnianych kart z jej historii, będących zarazem świadectwem epoki w której przyszło jej działać. Jedną z nich jest niewątpliwie kwestia kształcenia się w jej murach obywateli polskich narodowości żydowskiej w latach 1919–1939 i wynikające z niej konsekwencje. Temat ten był pomijany niemal we wszystkich dotychczasowych publikacjach, zarówno tych okolicznościowych ukazujących się z okazji kolejnych jubileuszy uczelni, jak i w wydawanych drukiem wspomnieniach ówczesnych jej profesorów czy absolwentów¹. Można by zatem przypuszczać, że młodzież żydowska traktowana była w owym czasie na podobnych zasadach co studenci narodowości polskiej bądź też nielicznie reprezentowani na tej uczelni obcokrajowcy: jak Niemcy, Rosjanie, Ukraińcy czy Białorusini, zwłaszcza że liczebnie się od nich nie wyróżniała².

• • • • •

¹ O stosunkach polsko-żydowskich nie wspomina Benon Miśkiewicz w swoich publikacjach poświęconych historii Uniwersytetu (Miśkiewicz, 1983, 1989). Nie ma o nich wzmianki w pamiętniku jednego z założycieli Uniwersytetu – prof. Józefa Kostrzewskiego (Kostrzewski, 1970), ani też we wspomnieniach studiującego w tym czasie i rozpoczynającego karierę naukową jego ucznia, prof. Konrada Jażdżewskiego (Jażdżewski, 1995). Temat ten częściowo poruszają niektóre nowsze opracowania dotyczące historii poszczególnych wydziałów Uniwersytetu (Krasowski, 2006, ss. 258–260).

² W czwartym roku istnienia Uniwersytetu Poznańskiego, tj. w roku akad. 1922/23 studiowało na nim 3649 osób narodowości polskiej, 28 niemieckiej, 6 rosyjskiej, 5 ukraińskiej, 3 białoruskiej, 3 bułgarskiej, 2 chorwackiej, 1 włoskiej. Wyznania rzymskokatolickiego było 3505 studentek i studentów, 4 greckokatolickie-

Dopiero po upływie 80 lat od chwili napaści Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku, będącej zarazem cezurą zamykającą pierwszy okres działalności UP, w roku jubileuszu setnej rocznicy jego powstania, władze uczelni zabrały w tej sprawie głos i postanowiły wydobyć z mroków niepamięci wydarzenia kładące się cieniem zarówno na życiu społeczności akademickiej w tamtym czasie, jak i mieszkańców Poznania. Skłonił je do tego także list otwarty wystosowany do rektora Uniwersytetu noszącego od 1955 roku imię Adama Mickiewicza (UAM), oraz rektorów wyrosłych z niego po II wojnie światowej trzech uczelni, tj. Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, Uniwersytetu Przyrodniczego i Akademii Wychowania Fizycznego, podpisany przez kilkadziesiąt osób, w tym wielu członków spośród społeczności Uniwersytetu (<https://amu.edu.pl/universytet>). Autorzy listu zwrócili w nim uwagę na lata 1919–1939, w których studenci pochodzenia żydowskiego padali na Uniwersytecie ofiarą agresji i prześladowań, a także występujące na nim niechlubne zjawiska w postaci „getta ławkowego”, „numerus clausus” czy „numerus nullus”, rzucające się cieniem na stuletnie dzieje tej uczelni. Podkreślili, że wszystkie te fakty nie zostały dotychczas zbadane i opisane. W odpowiedzi rektor wyraził głęboki żal z powodu tamtych wydarzeń i powołał Komisję ds. badania przypadków prześladowania osób pochodzenia żydowskiego na Uniwersytecie Poznańskim w latach przed II wojną światową³.

POLACY I ŻYDZI W POZNANIU W PRZEDDZIEŃ ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

Próbując niezależnie od działań podjętych przez UAM spojrzeć bliżej na kwestię stosunku do studentów narodowości żydowskiej zarówno ze strony ich kolegów narodowości polskiej, jak i władz Uniwersytetu czy jego wykładowców w okresie międzywojennym, należy nie tylko poszukiwać analogii pomiędzy sytuacją studentów żydowskich na Uniwersytecie Poznańskim w porównaniu z pozostałymi ośrodkami akademickimi istniejącymi wówczas w Polsce, lecz przede wszystkim zapoznać się ze stosunkami panującymi w tamtym czasie w Poznaniu pomiędzy ludnością polską i żydowską, znajdującymi swoje odzwierciedlenie w społeczności uniwersyteckiej. Należy też zwrócić uwagę na okoliczności, w jakich powstawał Uniwersytet Poznański, oraz cele, jakie stawiali mu jego „ojcowie założyciele”. W dalszej kolejności z uwagi na istniejący brak kompletnych opracowań należy przeprowadzić analizę zachowanych materiałów archiwalnych, będących z powodu upływu czasu obok artykułów zamieszczanych w ówczesnej prasie, jedynymi obiektywnymi źródłami mogącymi służyć pomocą dla wyjaśnienia badanej kwestii⁴.

W przededniu wybuchu I wojny światowej, w 1910 roku Poznań liczył 156 696 mieszkańców. Spośród nich około 57% było narodowości polskiej, 42% niemieckiej, a wyznania mojżeszowego było 5611 mieszkańców, czyli 3,6% poznańców (*Rocznik*, 1926,

• • • • •

go, 121 ewangelickiego, 1 kalwińskiego, 1 baptysta, 22 wyznania prawosławnego, 35 mojżeszowego, oraz 8 bezwyznaniowych. Wśród studiujących było 3673 obywateli polskich, 3 litewskich, 4 niemieckich, 3 bułgarskich, 1 włoski, 2 obywatele jugosłowiańskich, 10 rosyjskich i 1 obywatel Czechosłowacji. Wśród studiujących było 98,7% narodowości polskiej, a 94,8% wyznania rzymskokatolickiego (Wrzosek, 1924, ss. 136–137).

³ Częściowe wyniki badań komisji powołanej przez rektora UAM do zbadania historii antysemityzmu na UP opublikowała „Gazeta Wyborcza” (Michalski, 2020).

⁴ Materiały prasowe opisujące stosunki polsko-żydowskie na UP w latach 1919–1939 zostały częściowo uwzględnione w bibliografii do historii UAM (Klanowski & Kubiak, 1965).

s. 32). Większość ludności wyznania mojżeszowego czuła się związana ze społecznością niemiecką i za taką grupę narodowościową była uważana przez Polaków. Duży odsetek tych osób podkreślał swą pruską postawę patriotyczną. Niemczenie się mieszczaństwa żydowskiego sięgało swymi początkami lat trzydziestych XIX wieku, kiedy władze pruskie podzieliły społeczność żydowską na dwie grupy: Żydów naturalizowanych i tolerowanych. Warunkiem znalezienia się w pierwszej grupie było posługiwanie się w życiu publicznym językiem niemieckim, a także patriotyczno-pruska postawa. W zamian uzyskiwali oni pełnię praw obywatelskich. Z biegiem lat Żydów zaczęto zaliczać w Poznaniu do ludności niemieckiej (Trzeciakowski & Trzeciakowska, 1982, ss. 64–65). Ludność niemiecka i żydowska licznie reprezentowana była przez bogate mieszczaństwo i inteligencję. Wybitny przedstawiciel poznańskiej gminy żydowskiej, Moritz Jaffé napisał w 1909 roku w swojej książce: „Wśród zamożnej ludności niemieckiej znajdują się Żydzi jeszcze na pierwszym miejscu” (Jaffé, 1909, s. 411). Niekorzystnie dla Polaków kształtowała się struktura narodowościowa wśród właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych. W 1907 roku właścicielami około 70% sklepów w Poznaniu nie byli Polacy, lecz w przytłaczającej większości Niemcy i Żydzi. Górowali oni nad kupcami polskimi zarówno kapitałem jak i poparciem finansowym i moralnym aparatu administracji pruskiej, a także kwalifikacjami zawodowymi (Topolski & Modelski, 1995, s. 190). Zapewniało im to przewagę w walce konkurencyjnej z Polakami, która przybrała zabarwienie walki narodowo-politycznej.

Niekorzystnie dla ludności polskiej przedstawiał się też układ w poznańskiej radzie miejskiej. W 1918 roku na 60 radnych było 29 zniemczonych Żydów, 20 Niemców i zaledwie 11 Polaków, co było rezultatem archaicznej ordynacji wyborczej z 1853 roku, opartej na cenzusie majątkowym. Sytuacja taka wywierała silny wpływ na kształtowanie określonych postaw polskich mieszkańców Poznania wobec reprezentantów dwóch pozostałych grup narodowościowych, ponieważ Żydzi podobnie jak nacjonalści niemieccy występowali przeciw interesom Polaków (Topolski & Modelski, 1995, s. 191). U progu II Rzeczypospolitej grupa zamożnej ludności żydowskiej opowiadała się za pozostawieniem Poznania w granicach Niemiec. Żydzi ci nie byli również skłonni do podejmowania współpracy z urzędującym od 12 listopada 1918 roku pierwszym polskim nadburmistrzem Poznania Jarogniewem Drwęskim, który objął tę funkcję po ustąpieniu z tego stanowiska Ernsta Wilmsa po wybuchu rewolucji w Niemczech. Dwa dni po utworzeniu w Poznaniu polskiej Rady Ludowej, 13 listopada 1918 roku została utworzona Żydowska Rada Ludowa (Jüdischer Volksrat Posen). Jej zadaniem była obrona narodowych i osobistych praw Żydów w Poznaniu. Prezesem Żydowskiej Rady Ludowej w Poznaniu był zniemczony Żyd, adwokat dr Max Kollenscher. Jeszcze w listopadzie 1919 roku głosił on, że „Polska powstała z łaski Ententy” (Topolski & Modelski, 1995, s. 193). Z analizy źródeł wynika również, że w okresie wydarzeń rewolucyjnych w Niemczech w 1918 roku i podczas powstania wielkopolskiego zdecydowana większość ludności żydowskiej w Poznaniu stała po stronie niemieckiej (Topolski & Modelski, 1995, s. 193). Zachowanie Polaków mieszkających w Poznaniu zarówno w tym czasie jak i w kolejnych latach po odzyskaniu niepodległości, prześlągnięte było silnym ładunkiem obronnego nacjonalizmu ukierunkowanego nie tylko przeciw Niemcom, lecz także w stosunku do ludności żydowskiej. Komentowali oni wszystkie fakty świadczące o wrogim stanowisku większości miejscowych Niemców i Żydów wobec dążeń narodowo-politycznych i poczynań patriotycznych ludności polskiej. Pomimo dobrowolnego wyjazdu z Poznania większości Żydów do Niemiec po wejściu w życie postanowień Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 roku, w latach II Rzeczypospolitej działacze endeccy i reprezentanci innych polskich ugrupowań systematycznie

wskazywali na stanowiska, jakie Żydzi zajmowali wobec poczynań Polaków w chwili budowy niepodległego państwa po I wojnie światowej. Po opuszczeniu Poznania w latach 1919–1921 przez Niemców oraz Żydów zasymilowanych z kulturą niemiecką i aparatem władzy, a także uważających, że znajdują w Niemczech lepsze warunki życia i awansu społecznego niż w Polsce, Poznań stał się miastem narodowo prawie jednolitym, wyróżniając się pod tym względem zarówno na tle innych miast Polski jak i Europy. W 1921 roku liczba mieszkańców Poznania wynosiła 169 793 osoby, z tego narodowości polskiej było 159128 osób (93,72% ogółu mieszkańców), narodowości niemieckiej 9335 osób (5,5%), innej 552 osoby (0,32%), 778 osób (0,46%) nie podało swej narodowości (*Rocznik*, 1926, s. 32). Według statystyk w 1921 roku w Poznaniu mieszkało 2131 osób wyznania mojżeszowego (1,2% ogółu mieszkańców), w 1929 roku – 1410 (0,7%), a w 1931 roku – 1954 na ogólną liczbę 246470 mieszkańców (*Rocznik*, 1930, s. 27; *Rocznik*, 1936, s. 32). Widać zatem, że w okresie międzywojennym liczba ludności żydowskiej w Poznaniu systematycznie wzrastała w skutek napływu ludności żydowskiej z ziem byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego w celu poprawienia swych warunków egzystencji, co w pewnym sensie może podważać pogląd o antysemityzmie mieszkańców Poznania (Topolski & Modelski, 1995, s. 197).

ZADANIA UNIwersYTETU I JEGO SKŁAD NARODOWOŚCIOWY

Powołanie do życia w 1919 roku Uniwersytetu Poznańskiego zwanego w pierwszym roku swego istnienia Wszechnicą Piastowską, związane jest ściśle z oddolną inicjatywą polskich przywódców ruchu umysłowego w Poznańskim starających się u władz pruskich niemal przez cały XIX wiek o utworzenie w Poznaniu uczelni o charakterze akademickim. Skupieni oni byli wokół założonego w 1857 roku Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przy którym działało od 1913 roku Towarzystwo Wykładów Naukowych będące załącznikiem przyszłego Uniwersytetu, na które zapraszano uczonych pochodzących zarówno z Wielkopolski jak i z innych zaborów, spośród których część związała się na stałe z Poznaniem, tworząc załączek kadry powstającego uniwersytetu. Byli to m.in. doc. Michał Sobeski, związany poprzednio z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, jak również związani od lat swoją działalnością naukową z Towarzystwem Przyjaciół Nauk tacy uczeni jak ks. dr Feliks Szczęsny Dettloff, ks. dr Wacław Gieburowski, prof. Heliodor Świącicki, dr Józef Kostrzewski, ks. dr Stanisław Kozierowski. Z inicjatywy tych osób po klęsce Niemiec w I wojnie światowej i wobec nadziei na rychłe przyłączenie Wielkopolski do odradzającego się Państwa Polskiego w dniu 11 listopada pod kierownictwem prof. Heliodora Świącickiego odbyło się pierwsze posiedzenie „Komisji organizacyjnej uniwersytetu polskiego w Poznaniu”, zwanej później „Komisją Uniwersytecką” (Wrzosek, 1924, s. 46 i n.). W wyniku jej działania 7 maja 1919 roku nastąpiło uroczyste otwarcie „Wszechnicy Piastowskiej”. Przyglądając się działaniom Komisji Uniwersyteckiej nad tworzeniem kolejnych wydziałów i organizacją kadry naukowej dla nowo powstającej uczelni, nie jest trudno zauważyć starań o zapewnienie jej materialnego bytu dla kadry naukowej i dla studentów oraz hojnej reakcji zubożalego przez kończącą się dopiero co wojnę społeczeństwa polskiego, które uznało dofinansowanie uniwersytetu za swój patriotyczny obowiązek. Pośród kilkuset ofiarodawców znaleźli się ziemianie, jak hr. August Cieszkowski, który ofiarował Uniwersytetowi folwark Żabikowo z zabudowaniami i 100 hektarami ziemi, hr. Bogdan Czapski ze Smogulca,

założyciel fundacji na nagrody dla najlepszych studentów, jak również liczni polscy kupcy i instytucje, ofiarujące kwoty pieniężne i nieruchomości (Wrzosek, 1924, ss. 125–128). Cel i charakter nowo powstałego Uniwersytetu wybrzmiewał także w licznych przemówieniach wygłoszonych podczas uroczystości jego otwarcia w dniu 7 maja 1919 roku. We wszystkich nich bez wyjątku wybrzmiewało słowo „naród”. Przewodniczący Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej Adam Poszwiński w przemówieniu inauguracyjnym jasno określił cele i zadania powstającej uczelni: „Pragniemy, by ze szkoły tutejszej wychodzili nie tylko dzielni zawodowcy, ale obywatele o sercu i duchu narodowym, obywatele o najszczytniejszym pojęciu służby obywatelskiej, którzy na swój zawód patrzeć będą jako na służbę dla narodu” (Wrzosek, 1924, s. 76). Z kolei minister oświaty prof. Jan Łukasiewicz podkreślał, że „Wszechnica Piastowska ma zastąpić młodzieży polskiej Berlin i Wrocław. Niech nie tylko zastąpi ale przewyższy uniwersytety niemieckie. Niech da młodzieży naukę owianą duchem narodowym. Taka nauka najbardziej przypada do serca młodzieży. Niech młodzież niesie wysoko sztandar nauki i stanie się ośrodkiem kultury dla zachodnich kresów ziem Rzeczypospolitej” (Wrzosek, 1924, s. 80). Założyciel Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ks. Idzi Radziszewski życzył „Nowemu uniwersytetowi najlepszego rozwoju, by po wieczne czasy był wielkim ogniskiem rodzimej nauki, rozsądnikiem cnót obywatelskich i twierdzą przeciwko zalewowi germańskiemu” (Wrzosek, 1924, s. 82). Widać zatem wyraźnie, że nowo powstały uniwersytet, będący wówczas jedyną wyższą uczelnią na obszarze tzw. Polski Zachodniej, poprzez swoją działalność miał wypełnić ważną misję nadaną mu zarówno przez jego organizatorów jak i fundatorów. Miał kształcić i wychowywać młodzież polską w duchu narodowo-katolickim na przyszłą elitę odrodzonego państwa, gotową do walki z zagrożeniem ideologicznym, jakie niósł komunizm i bolszewizm, ekonomicznym jakie niósł przemysł i handel zgromadzony w rękach żydowskich oraz narodowym, związanym z mniejszością niemiecką i polityką Niemiec wobec Polski.

Jeśli chodzi o liczbę studiujących, to Uniwersytet Poznański zajmował czwarte miejsce w Polsce, po Uniwersytecie Warszawskim, Jagiellońskim w Krakowie i Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Pod względem narodowościowym wśród studentów niemal 95% stanowili Polacy, co odróżniało tę uczelnię od pozostałych uniwersytetów II Rzeczypospolitej. Podkreślił to także rektor prof. Stanisław Pawłowski w sprawozdaniu za rok 1932/33 „Młodzież, jej skład wyznaniowy i narodowościowy nadają zasadniczy ton i charakter Uniwersytetowi. Toteż nie będzie bez znaczenia, jeżeli z naciskiem stwierdzimy, że Uniwersytet Poznański jest najbardziej polskim uniwersytetem w kraju. Z 5230 studentów – 4924, tj. 94% ogółu, przyznaje się do używania języka polskiego jako swego języka ojczystego, a 4784 studentów, tj. 91%, jest wyznania rzymskokatolickiego”. Polski charakter Uniwersytetu podkreślali także w następnych latach kolejni rektorzy w swoich przemówieniach z okazji rozpoczęcia roku akademickiego, m.in. w przemówieniu inauguracyjnym rok akademicki 1936/37 rektor Stanisław Runge podkreślił, że „Skład narodowościowy i wyznaniowy młodzieży nadaje Szkole naszej pewien swoisty charakter. Wiadomo, że Uniwersytet Poznański jest najbardziej polską wszechnicą” (*Kronika*, 1934, s. 15; *Kronika*, 1937, s. 18).

„NUMERUS CLAUSUS” I PIERWSZE KONFLIKTY POLSKO-ŻYDOWSKIE

Próbując na tym tle spojrzeć na kształt stosunków polsko-żydowskich na Uniwersytecie Poznańskim w tamtym okresie, należy przede wszystkim – jak już wspomniałem – się

gnąć do zachowanych materiałów archiwalnych. Nie sposób wprowadzić w ramach jednego artykułu przeprowadzić ich pełnej analizy, jednak nawet częściowe zapoznanie się z nimi rzuca światło zarówno na wzajemne stosunki pomiędzy studentami narodowości żydowskiej a ich polskimi koleżankami i kolegami, jak i na stosunek do nich władz uczelni i wykładowców, wśród których nie było nikogo narodowości żydowskiej.

Pośród materiałów archiwalnych z okresu międzywojennego związanych z tą problematyką, liczna grupa znajduje się w zbiorach Archiwum Uniwersytetu Poznańskiego, od 1955 roku noszącego imię Adama Mickiewicza (UAM). Na szczególną uwagę zasługują m.in. protokoły posiedzeń Senatu, akta organizacji młodzieżowych działających wówczas na uczelni, a także zespół noszący w inwentarzu archiwalnym tytuł „Rektorat”. W skład jego wchodzi ponad 400 teczek zawierających różnorodne materiały z działalności uczelni pod względem naukowym i dydaktycznym w latach 1919–1939⁵. Już ich pobieżna analiza pozwala stwierdzić, że przez cały ten czas poza działalnością naukowo-dydaktyczną Uniwersytet Poznański stał się areną walki politycznej pomiędzy obozem narodowodemokratycznym, zwanym endeckim, a piłsudczykami, związanymi z obozem sanacji. Zarówno jedni jak i drudzy byli wrogo nastawieni do nielicznej młodzieży żydowskiej studiującej głównie prawo i medycynę a także farmację, jako kierunki dające po ich ukończeniu możliwość pracy w tzw. wolnych zawodach, gwarantujących ich absolwentom stosunkowo dużą niezależność finansową.

Już na początku kwerendy archiwalnej rzuca się w oczy protokół z jednego z pierwszych posiedzeń Senatu, które odbyło się dnia 15 października 1919 roku. Została na nim zaprotokołowana uchwała, która zarazem była odpowiedzią na pismo Żydowskiej Rady w Poznaniu w sprawie przyjmowania Żydów na nowo powstały Uniwersytet. Podobnej treści pismo uchwalono na posiedzeniu Senatu w dniu 7 grudnia 1919 roku jako odpowiedź do Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej w sprawie przyjmowania Żydów na Uniwersytet. Brzmiało ono następująco:

Żydzi pochodzący z byłej dzielnicy pruskiej i posiadający maturę z tejże dzielnicy przyjmowani są bez żadnych ograniczeń i ograniczenia 2% stosuje się do obcych słuchaczy wyznania izraelskiego (AR UAM, 15/S/1).

Z pisma tego wynika, że „numerus clausus” nie obejmuje kandydatów na studentów pochodzących z terenu byłego zaboru pruskiego, która to młodzież ma pierwszeństwo w przyjęciu na studia. Niecała dwa lata młodsze jest urzędowe pismo informujące o ekscesach antyżydowskich, datowane na 15 listopada 1921 roku. Stanowi ono żądanie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do złożenia wyjaśnienia przez rektora w związku z zażaleniem złożonym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, któremu podlegały wyższe uczelnie, przez studenta pochodzenia żydowskiego Adama Halberstadta. Z jego treści wynika, że:

Student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego Adam Halberstadt złożył na moje ręce [ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego] zażalenie, w którym podaje, że inni studenci przemocą usunęli jego i kolegę jego Alfreda Lewiego od korzystania z nauki z powodu ich izraelskiego pochodzenia i mojżeszowego wyznania, oraz że przeciwko tej samowoli nie znaleźli oni obrony ani u Pana Dziekana Wydziału, ani u Magnificencji (AR UAM, 15/355).

• • • • •
⁵ W roku 2019 ukazały się drukiem protokoły posiedzeń Senatu Uniwersytetu Poznańskiego z lat 1919–1925 wraz z komentarzami (*Protokoły*, 2019).

Dnia 20 grudnia 1921 roku Rektor przekazał do Ministerstwa następujące wyjaśnienie, z którego wynikało, że:

W dniu 18 października b.r. przed wykładem antropologii Dziekana Wydziału Lekarskiego prof. Wrzoska, usiłowała istotnie grupka studentów powstrzymać od udziału w tym wykładzie studentów Halberstadta i Lewiego, a to najpierw przez skierowane do nich ustne wezwania: „dla Żydów nie ma miejsca na wykładach” itp., następnie zaś przez zgrupowanie się w większej liczbie przed drzwiami sali wykładowej (AR UAM, 15/355).

Z dalszej treści tego pisma dowiadujemy się, że na polecenie prowadzącego wykład prof. A. Wrzoska wszyscy studenci wraz z Halberstadtem i Lewim uczestniczyli w wykładzie, a studenci, którzy wywołali to zajście, otrzymali ustną naganę dziekańską.

Należy podkreślić, że przez cały okres międzywojenny żadne ze stowarzyszeń akademickich zrzeszające studentów narodowości polskiej nie przyjmowało studentów Żydów w poczet swoich członków. Mieli oni jednak własne stowarzyszenie o nazwie Żydowska Strzecha Akademicka, którego statut został zatwierdzony wraz ze statutami innych stowarzyszeń akademickich – w tym m.in. Bratniej Pomocy na posiedzeniu Senatu w dniu 23 listopada 1919 roku (AR UAM 15/S/1). Niestety, w zbiorach Archiwum UAM nie zachowały się jakiegokolwiek materiały dotyczące jego działalności⁶.

Na początku 1923 roku Uniwersytet Poznański stał się areną zapoczątkowanej przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dyskusji nad zmianą dotychczasowej ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 roku przez dodanie do art. 85 następującej poprawki: „Przy przyjmowaniu studentów i wolnych słuchaczy niezależnie od ogólnych warunków w ustawie przewidzianych, należy także przestrzegać wśród przyjmowanych na Wydział kandydatów sprawiedliwego stosunku liczebnego właściwego mniejszościom narodowym w państwie”. Wprowadzenie tego przepisu w życie było formalnym usankcjonowaniem „numerus clausus” na polskich uczelniach. Spotkało się ono z pozytywnym odzewem Rady Wydziału Prawno-Ekonomicznego UP, która w piśmie skierowanym do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego stwierdziła, że wprowadzenie „numerus clausus” jest koniecznym warunkiem pomyślnego i korzystnego dla studentów toku studiów. Zaproponowała też, aby pierwszeństwo w przyjęciu na studia mieli:

kandydaci pochodzący z kresów zachodnich (Pomorze, Poznańskie i Śląsk) przed studentami pochodzącymi z innych dzielnic. Gdyby bowiem w celu umożliwienia przyjęcia mniejszości narodowych pochodzących z innych dzielnic trzeba było odmawiać przyjęcia studentów z Poznania, poznańskiego i innych kresów zachodnich, wówczas niewątpliwie powstałyby wewnątrz młodzieży akademickiej konflikty, które uniemożliwiłyby normalny bieg studiów (AR UAM, 15/492).

Ustawowe wprowadzenie „numerus clausus” spotkało się także z gorącym poparciem ze strony studentów wyrażonym na ogólnoakademickim wiecu zwołanym w tym celu w dniu 15 marca 1923 roku podczas odbywającego się w Poznaniu II Zjazdu Młodzieży Wszepolskiej. W uchwalonej rezolucji jego uczestnicy stwierdzili m.in.:

Młodzież akademicka domaga się ograniczenia liczby Żydów studentów na wyższych uczelniach do procentu właściwego Żydom w Polsce, na uniwersytecie zaś poznańskim do procentu właściwego Żydom w b. dzielnicy pruskiej i to ze względów sprawiedliwości i narodowych, jak również pedagogicznych i naukowych, gdyż tylko to jest w stanie wytworzyć dla polskiej

• • • • •

⁶ Więcej na temat stowarzyszeń akademickich działających w Polsce w okresie międzywojennym można znaleźć w pracy: Tomaszewski, 2011.

młodzieży warunki dla trwałej, spokojnej i wydatnej pracy naukowej. Stwierdza, że przeciąganie załatwienia sprawy „numerus clausus” jest powodem do coraz większego wzburzenia wśród polskiej młodzieży akademickiej, która jest zdecydowana nie ustąpić w walce o odzyskanie wyższych uczelni aż do zwycięskiego końca. Zwraca się do posłów, którzy na terenie sejmowym bronią interesów polskiej młodzieży w myśl jej postulatów, zwłaszcza zaś do pana posła Konopczyńskiego referenta wniosku o „numerus clausus” w komisji oświatowej Sejmu z gorącą podzięką wierząc, że nie ustaną oni w swych usiłowaniach mających na celu odzyskanie uniwersytetów. Nie mniej gorące podziękowanie należy się gronu profesorskiemu Uniwersytetu Poznańskiego za jego opinię przesłaną sejmowi w sprawie „numerus clausus”, stawiającą sprawę na jedynie słusznym gruncie, jak i szerokim warstwowo społeczeństwa i prasie narodowej za moralne poparcie akcji młodzieży. Wyraża opinię, iż skuteczna walka z zażydzeniem naszego życia kulturalnego wymaga zupełnego ograniczenia się od elementu żydowskiego i wzywa ponownie wszystkie zrzeszenia akademickie w Polsce i to tak ideowe, jak naukowe i samopomocowe do wyeliminowania ze swego grona członków Żydów. Zwraca się także do młodzieży sprzymierzonego narodu rumuńskiego, „która obecnie również prowadzi walkę z zalewem żydowskim na wyższych uczelniach z bratnim pozdrowieniem i życzeniem zwycięstwa” (AR UAM 15/492).

Można zatem przyjąć, że rezolucja ta zapoczątkowała trwającą do 1939 roku jednoznacznie interpretację przez młodzież akademicką narodowości polskiej pojęcia „numerus clausus” jako hasła do stopniowego usuwania studentów pochodzenia żydowskiego z murów uniwersytetu, tłumacząc to potrzebą ratowania kultury polskiej oraz suwerenności narodu.

Należy jednak podkreślić, że dla władz Uniwersytetu Poznańskiego pojęcie „numerus clausus” przynajmniej w pierwszych latach istnienia uczelni odnosiło się nie tylko do ograniczania napływu młodzieży pochodzenia żydowskiego, lecz miało szersze znaczenie w sensie ograniczenia dostępu młodzieży spoza zachodnich regionów kraju bez względu na narodowość, o czym świadczy pismo dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego z dnia 17 września 1923 roku skierowane do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie „numerus clausus” w roku 1923/24. Wyjaśnia ono, że:

pierwszeństwo w przyjęciu na ten wydział posiadają kandydaci pochodzący z trzech zachodnich województw, uzasadniając to stosunkami materialnymi, które „czynią prawie niemożliwym dla młodych ludzi studiowanie w miejscowości znacznie oddalonej od miejsca zamieszkania ich rodziny. Nieprzyjęcie więc kandydatów z trzech zachodnich województw na Uniwersytet Poznański równałoby się uniemożliwieniu im w ogóle studiów wyższych” (AR UAM 15/492).

Jednakże pismem z dnia 23 września 1924 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zakazało stosowania tego kryterium przyjmowania na studia, informując dziekana Wydziału Prawno-Ekonomicznego, że:

Ministerstwo nie może zatwierdzić wniosku Rady Wydziałowej ograniczenia liczby słuchaczy na Wydziale Prawa z uprzywilejowaniem kandydatów pochodzących z b. zaboru pruskiego, ponieważ art. 86 Ustawy o szkołach akademickich nie daje możliwości ustanawiania nowych, tj. w tej ustawie nieprzewidzianych warunków przyjęcia (art. 85), np. miejsca pochodzenia, wyznania (AR UAM 15/492).

Podobnie w kolejnych latach Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w pismach adresowanych do władz Uniwersytetu Poznańskiego wyraźnie podkreślało, że:

Zarządzenie ograniczające liczbę osób przyjmowanych na dane wydziały tzw. „numerus clausus” rozumiano często i przedstawiano błędnie, jakoby zmierzało do ograniczenia procento-

wego słuchaczy poszczególnych narodowości lub wyznań, przede wszystkim słuchaczy wyznania mojżeszowego (Pismo Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Rektoratu Uniwersytetu Poznańskiego z dn. 25 września 1925 r. (AR UAM 15/492).

Również podobne stwierdzenie zawarte jest w piśmie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Rektora Uniwersytetu Poznańskiego w sprawie ograniczenia liczby przyjęć do szkół akademickich z dnia 18 lipca 1927 roku, w którym minister przypomina, że:

Przewidziane ustawą ograniczenie przyjęć nie powinno być uważane za ograniczenie procentowe liczby przyjmowanych kandydatów poszczególnych narodowości lub wyznań (AR UAM 15/492).

Nie możemy jednak stwierdzić na podstawie zachowanych materiałów, czy liczba 30 studentów wyznania mojżeszowego na ogólną liczbę 3867, czyli niecały 1% studiujących na Uniwersytecie Poznańskim w roku akademickim 1928/29 była wynikiem stosowania w stosunku do nich w trakcie naboru na studia przez władze Uniwersytetu Poznańskiego „numerus clausus”, czy też wynikała z niewielkiego zainteresowania ze strony mieszkającej w Wielkopolsce ludności żydowskiej kształceniem na tej uczelni (*Kronika*, 1930, s. 18).

W tym czasie studenci narodowości polskiej publicznie manifestowali swoją niechęć i pogardę do Żydów, wyzywając ich i wszczynając uliczne awantury. Jedną z nich opisuje przesłana do rektora notatka policyjna z dnia 16 marca 1929 roku następującej treści:

Byłam naocznym świadkiem przebiegu zajścia, które miało miejsce dnia 27 lutego 1929 r. na Placu Wolności, podczas czego trzech studentów stawiało opór posterunkowemu nr 226 oraz innym przybyłym jemu do pomocy. Zajście to ma następujący przebieg. Z powodu nagabywania tak w lokalu jak na ulicy przez trzech studentów, wyzywali mnie od psiakrew cholernej Żydówki itp. wyzwisk, udałam się o pomoc do policjanta stojącego przy narożniku ulicy Ratajczaka i Placu Wolności z prośbą o stwierdzenie nazwisk odnośnych studentów. Policjant udał się do nich i poprosił o wylegitymowanie się. Stanowczo i arogancko odmówili tego (AR UAM 15/355).

Dalsza część notatki opisuje bójkę tych studentów z policjantami.

LATA TRZYDZIESTE XX WIEKU. ESKALACJA KONFLIKTÓW NA TLE NARODOWOŚCIOWYM

Przypadająca na lata trzydzieste XX wieku druga dekada działalności Uniwersytetu Poznańskiego to okres zapoczątkowanego w 1929 roku kryzysu gospodarczego, a wraz z nim wzrastającego napięcia na uczelni i postępującej radykalizacji nastrojów wśród młodzieży akademickiej. Skutkowało to coraz większą agresją w stosunku do studentów narodowości żydowskiej, podsycaną przez liczne działające na uczelni organizacje młodzieżowe, zwłaszcza Młodzież Wszechpolską i Bratniak. Pretekstu do niej dostarczyło także śmiertelne ugodzenie kamieniem przez bojówkę żydowską w Wilnie studenta Wydziału Prawa Uniwersytetu Stefana Batorego Stanisława Wacławskiego podczas zajęć polsko-żydowskich w dniu 10 listopada 1931 roku oraz w następnym roku śmierć z ręki kryminalisty pochodzenia żydowskiego studenta IV roku Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie Jana Grodkowskiego. Panujące wówczas nastroje wśród studentów znajdują wyraźne odzwierciedlenie zwłaszcza w zbiorze ulotek akademickich z tego okre-

su. Większość z nich została wydana z inicjatywy Bratniaka, Młodzieży Wszechpolskiej czy Akademickiego Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego (AR UAM 15/508). Informują one m.in. o dorocznych uroczystych obchodach żałobnych ku czci Stanisława Waclawskiego i Jana Grodkowskiego. Podkreślane jest w nich, że pierwszy został „ukamieniowany przez Żydów w Wilnie”, a drugi „zamordowany przez zbirów żydowskich we Lwowie”, natomiast „dzień żałoby niech będzie dniem rachunku naszego polskiego sumienia” (AR UAM, 15/508). Kolejna ulotka zapraszająca na zebranie informacyjne Akademickiego Wydziału Młodych Stronnictwa Narodowego informowała: „Walczymy o całkowite usunięcie z życia narodu pasożytniczego Żydostwa. Pamiętaj, że co 6-ty student – to Żyd, który odbiera chleb w Polsce prawnikowi, medykowi, humaniście, a nawet rolnikowi”. Niemal każda z nich zawiera akapit krytykujący Żydów, zrównujący ich z masonerią i bolszewikami oraz podkreślając zagrożenie, jakie stanowią dla narodu polskiego. Stosunek do Żydów najliczniejszej organizacji studenckiej na Uniwersytecie Poznańskim, jaką była Młodzież Wszechpolska wraz z podporządkowaną jej organizacją samopomocową Bratniak, zawiera m.in. ulotka z uchwałami Rady Naczelnej Młodzieży Wszechpolskiej podjętymi na zjeździe w Warszawie 13 maja 1932 roku. Punkt IV tej uchwały brzmi następująco:

Pełne prawa polityczne w państwie polskim mogą mieć tylko ci, którzy są prawdziwymi współdziedzicami kultury polskiej i mają prawo być jej współtwórcami. Żydzi są elementem obcym pod względem rasy, ducha, kultury i dziejów stanowiąc od wieków wielką spójną organizację międzynarodową o własnych celach politycznych, sprzecznych z dążeniami dziejowymi i interesami narodu polskiego. Młodzież Wszechpolska stawia jako zasadę naczelną w stosunku do Żydów, pozbawienie ich praw politycznych z wszystkimi tego konsekwencjami oraz uniemożliwienie im przez odpowiednią zmianę przepisów prawa przenikania w życie indywidualne i zbiorowe, zarówno kulturalne jak gospodarcze narodu polskiego (AR UAM 15/508).

W materiałach znajdujących się w Archiwum UAM odnajdujemy także informacje na temat lokalnych konfliktów pomiędzy studentami polskimi i żydowskimi rozgrywających się na poszczególnych wydziałach, m.in. Wydziale Lekarskim. Jednym z powodów był problem z pozyskiwaniem zwłok do badań anatomicznych. Zarówno władze Wydziału Lekarskiego, jak i część studentów domagała się dostarczania w tym celu zwłok żydowskich. Problem ten dotyczył także wydziałów lekarskich na pozostałych uniwersytetach w Polsce, co znalazło swój wyraz w memoriale wygłoszonym przez prof. Edwarda Lotha na posiedzeniu Rady Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego 26 lutego 1932 roku, którego fragment brzmi następująco:

O wiele trudniej przedstawia się sprawa dostarczania zwłok przez mniejszości narodowe (zwłoki żydowskie) gdyż tu często przez złą wolę prowokowane są hece i awantury ze strony gmin wyznaniowych. Starania w tym kierunku wymagają daleko więcej wytrwałości i odporności. Jednakże dzięki systematycznemu naciskowi Warszawa, Wilno i Lwów coraz częściej notują zwłoki żydowskie (AR UAM 15/21).

Jednak w Poznaniu zapewne z powodu niewielkiej liczby mieszkańców narodowości żydowskiej trudniej było rozwiązać ten problem, co przedstawia fragment pisma wystosowanego przez Zakład Anatomii Opisowej Uniwersytetu Poznańskiego do dziekana Wydziału Lekarskiego UP z dnia 9 marca 1932 roku, który przedstawia ten problem następująco:

Nie widzę też możliwości zwiększenia dopływu zwłok do zakładów anatomicznych na drodze uzyskania większej ilości zwłok żydowskich, szczególnie jeżeli starania w tym kierunku będą popierane przez hece i awantury o których wspomina prof. Loth, nie tylko ze strony gmin wyznaniowych lecz i młodzieży akademickiej (AR UAM 15/21).

O zajściach, jakie miały miejsce na Wydziale Lekarskim 25 listopada 1935 roku, dowiadujemy się z pisma Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Łodzi, przed którym stanął oskarżony o publiczne rozpowszechnianie fałszywych wiadomości redaktor czasopisma „Głos Poranny”. Opisał on w nim zajścia antyżydowskie, jakie miały miejsce w „Collegium Medicum” UP, w wyniku których przybyła tam „bojówka endecka” rozpoczęła wyrzucać studentów Żydów z drugiego piętra zrzucając ich ze schodów. Dwudziestu pobiła do krwi oraz bijąc ich, przepuszczała przez szpaler (AR UAM 15/215). Trudno w tym przypadku odnieść się do prawdziwości faktów przedstawionych w tym opisie, jednak odpowiedź prorektora UP potwierdza te zajścia, podkreślając, że nic mu nie wiadomo jakoby ktoś został ranny poza jednym studentem, który rozbił sobie nos. Stwierdził też rektor, że:

Z określeniem „bojówka endecka” władze UP spotykają się po raz pierwszy i nie wiedzą kogo ma ta nazwa oznaczać. Nie jest też możliwe stwierdzenie kto brał udział w biciu Żydów. Nie ma też możliwości odtworzenia rozmowy rektora z delegacją Żydów po zajściach w dniu 25 listopada 1935 (AR UAM 15/215).

Niedługo po tych wydarzeniach, na początku grudnia 1935 roku, Wydział Lekarski stał się areną kolejnych zajść antyżydowskich. Tym razem były to pobicia i wyrzucanie studentów Żydów z sal wykładowych, pracowni oraz gmachów uniwersyteckich. Dowiadujemy się o tym z memoriału wystosowanego w dniu 4 grudnia 1935 roku do rektora UP (AR UAM 15/363). Opisane w nim wypadki miały miejsce w dniach 2–4 grudnia 1935 roku, w Collegium Anatomicum i Collegium Chemicum, a w ich wyniku ośmiu żydowskich studentów odniosło obrażenia. Memoriał zawiera szczegółowy opis 22 wydarzeń, jakie miały miejsce w ciągu tych trzech dni, wraz z podaniem godzin i nazwisk ich uczestników. Pokazuje też bezradność profesorów oraz władz uczelni wobec ich inicjatorów, którzy bezkarnie mimo protestu profesorów w trakcie wykładów brutalnie usuwali z sal wykładowych studentów Żydów, wyważali drzwi do pracowni, a nawet posuwali się do gróźb wobec dziekana, o czym świadczy treść punktu 20. Memoriału:

Dnia 4 bm. o godz. 15.30 studenci usunęli z pracowni Zakładu Chemii Ogólnej kol. kol. Cytryna Jakuba, Frydego Bera i Chmielnickiego Hersza stud. I roku rolnictwa. Na skutek interwencji p. prof. Glixellego wymienieni koledzy wrócili na ćwiczenia. O godz. 18-tej zjawiała się przed Zakładem bojówka złożona z 60 osób i przyjęła groźną postawę zarówno wobec studentów – Żydów jako też i przybyłego na miejsce zajścia p. Dziekana Wydziału Rolniczo-Leśnego prof. dr. Terlikowskiego. Między innymi zażądano od pana Dziekana, aby złożył bojówce zapewnienie, że Żydów na Wydziale Rolniczo-Leśnym nie będzie. Następnie studenci Żydzi opuścili gmach zakładu w towarzystwie pana dziekana Terlikowskiego i wbrew słowu akademickiemu złożonemu uprzednio przez bojówkarzy, byli napastowani i nadzwyczaj dotkliwie pobici (AR UAM 15/363).

W konkluzji Memoriału jego autorzy zwrócili się z prośbą do rektora o natychmiastowe zawieszenie zajęć na wszystkich wydziałach UP.

Należy podkreślić, że w tymże roku akademickim 1935/36, na UP studiowało 4932 studentek i studentów, spośród których jedynie 79 deklarowało, że są wyznania mojżeszowego (*Kronika*, 1937, s. 11).

WALKA MŁODZIEŻY NARODOWEJ O USUNIĘCIE ŻYDÓW Z UNIWERSYTETU

Dwa dni po tych wydarzeniach 6 grudnia 1935 roku studenci należący do Młodzieży Wszepolskiej, na wiecu zwołanym w westybulu Auli UP uchwalili rezolucję skierowaną do Senatu UP. Zarówno z uwagi na niespotykany dotąd stanowczy, mający w pewnym

sensie charakter ultimatum ton tej rezolucji, pouczający wręcz najwyższe władze uczelni, jak powinny postępować w stosunku do Żydów, jak i ze względu na jej treść i język, warto się z nią bliżej zapoznać:

Zgromadzona na ogólno-akademickim wiecu, celem skonkretyzowania swego stanowiska w sprawie żydowskiej na Uniwersytecie polska młodzież akademicka UP., zdając sobie w pełni sprawę z konieczności definitywnego i radykalnego rozwiązania sprawy żydowskiej w Polsce, jako problemu, od którego likwidacji zależy przyszłość i wielkość naszego narodu i państwa, wielkość jego kultury i cywilizacji, stwierdza, że walkę o ostateczne odżydzenie wszystkich dziedzin życia Polski przeprowadzi wbrew wszystkim zaporom i przeszkodom, aż do ostatecznego zwycięstwa zasad państwa narodowego. Jednym z fragmentów toczących się w Polsce zmagani jest walka o nadanie właściwego charakteru uniwersytetom. Stwierdzamy, że bezwzględnie dążyć będziemy do postawionego sobie celu, tj. wprowadzenia „numerus nullus” na Wyższych Uczelniach. Cel walki naszej musi zrozumieć cała Rzeczpospolita Akademicka, a nade wszystko profesorowie i władze akademickie, od których domagamy się współdziałania. Dzisiaj polska młodzież akademicka Poznania zwraca się do Wysokich Władz Uniwersytetu o uwzględnienie następującej prośby:

1. Nieprzyjmowanie pod żadnym warunkiem na Uniwersytet Poznański już ani jednego Żyda więcej.

2. W stosunku zaś do obecnie już studiujących Żydów uwzględnienie następujących postulatów: przeprowadzenie bezwzględnej i niezwłocznej izolacji od żywołu aryjskiego przez:

a) wyznaczenie osobnych miejsc w ostatnich ławkach sal wykładowych i w pracowniach,

b) niedopuszczenia do odbywania ćwiczeń anatomicznych na zwłokach polskich przez Żydów.

3. Nieudzielania studentom Żydom żadnej pomocy materialnej z funduszy uniwersyteckich w szczególności stypendiów, pożyczek itp., zważywszy, iż studenci Żydzi dostają specjalne zapomogi od wrogiej Polsce finansjery międzynarodowej.

Ponadto polska młodzież akademicka, walcząc o słuszną sprawę, stwierdza, że bezwzględnym warunkiem uspokojenia oraz powrotu do normalnej pracy na U.P. jest natychmiastowe:

a) uwzględnienie przez Wysokie Władze Uniwersytetu wyżej wymienionych postulatów,

b) wycofanie policji tak mundurowej jak i tajnej z gmachów Uniwersytetu,

c) przy wszelkich dochodzeniach dyscyplinarnych w związku z usuwaniem Żydów, które miało miejsce uwzględnienie jako łagodzących okoliczności ogólnego stanu podniecenia umysłów (AR UAM 15/215).

Powyższa rezolucja jest świadectwem postępującej radykalizacji żądań Młodzieży Wszepolskiej, przemawiającej w imieniu wszystkich studentów narodowości polskiej na UP. Działacze tej organizacji żądali zaprzestania przyjmowania Żydów na UP, czyli wprowadzenia przez władze tej uczelni tzw. numerus nullus, a studiujących tam jeszcze Żydów przeniesienia na czas zajęć do ostatnich ławek, czyli wprowadzenia tzw. getta ławkowego. Władze UP próbowały ignorować te żądania, jednak starały się pod różnymi pretekstami nie przyjmować kandydatów na studia narodowości żydowskiej, co dla niektórych z nich oznaczało przekreślenie dalszej kariery życiowej. Świadczy o tym skarga złożona do Ministra Nauki i Oświecenia Publicznego dnia 18 października 1937 roku przez zamieszkałą w Poznaniu przy ul. Wielkiej Gretę Chawkinówną następującej treści:

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

Pozwalam sobie apelować do sumienia i sprawiedliwości J Wielmożnego Pana Ministra, gdyż na Uniwersytecie Poznańskim miało miejsce wydarzenie nienotowane dotychczas w dziejach Polski. Otóż zostałam przyjęta (po nieudanej próbie na farmację) na wydział matematyczno-przyrodniczy. W dziekanacie wręczono mi kartę przyjęcia i indeks. Następnego dnia zażądano ode mnie zwrotu karty przyjęcia, gdyż jestem Żydówką! Pan Dziekan Galecki osobiście oświadczył, że pomimo najszczerzych chęci musiał ulec orzeczeniu komisji. Jestem urodzona i wychowana w Poznaniu, gdzie wraz z rodzicami całe życie zamieszkuje. Na wyjazd i studia za granicę nie pozwalają warunki materialne. Uniwersytety innych województw w Polsce nie mogą mnie przyjąć, pozostaje tylko Uniwersytet Poznański, który zamknął przede mną drzwi,

co jest dla mnie nie tylko wielkim ciosem moralnym, ale wyrokiem życia dla moich rodziców, gdyż moja egzystencja miała być ostoją ich przyszłości. Nie kierowałam tej sprawy drogą formalną do J Wielmożnego Pana Ministra, by uniknąć rozgłosu, gdyż jako obywatelka polska wstydzę się, że wypadek cofnięcia raz wydanej karty przyjęcia miał miejsce w Państwie konstytucyjnym. Błagam J. Wielmożnego Pana Ministra o słowo łaski i wpływ u władz Uniwersytetu Poznańskiego o ponowne mnie przyjęcie. Wierząc w szlachetność J Wielmożnego Pana Ministra i spełnienie mej gorącej prośby kreślę się z głębokim szacunkiem. Greta Chawkinówna (AR UAM 15/215).

Odpowiedzią na zapytanie ministra w tej sprawie było krótkie i lakoniczne oświadczenie dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego następującej treści:

Wobec pewnych niedokładności spowodowanych przez sekretariat Wydziału Mat. Prizr. A dotyczących całego szeregu aktów studentów nowo wstępujących, wpisy całej grupy studentów zostały unieważnione. Ogłoszenie o tym wywieszono było na tablicy Dziekana wraz z zarządzeniem nowych wpisów (AR UAM 15/215).

Z listu tego i odpowiedzi na niego można wysnuć wniosek, że unieważnianie list osób przyjętych na studia mogło stanowić zakamuflowany sposób blokowania przez poszczególne wydziały wstępu na UP dla kandydatów na studia pochodzenia żydowskiego. Jednak z braku innych źródeł trudno jest jednoznacznie wypowiedzieć się w tej sprawie.

W ostatnich latach przed wybuchem II wojny światowej sytuacja na UP. cały czas była napięta, a wobec braku studentów Żydów kolejne wiece zwoływane przez Młodzież Wszepolską podkreślały solidarność ze studentami biorącymi udział w zamieszkach antyżydowskich, jakie rozgrywały się na Uniwersytecie Warszawskim, Wileńskim oraz Jagiellońskim w Krakowie, starającymi się poprzez zamieszki i o wprowadzenie getta ławkowego i „numerus nullus” na tych uczelniach. Wyrazem tego jest kolejny memoriał studentów UP z dnia 23 stycznia 1937 roku, którego sygnatariusze przedstawiają swój stosunek do Żydów studiujących na polskich uczelniach następująco:

Sprawa odżyzdania nie tylko uniwersytetów polskich i nauki polskiej ale życia całej Polski, powinna być już o tyle dojrzała, aby raz przeciąć ten wrzód ropiejący na żywym ciele Narodu Polskiego. Wobec tego oświadczamy, że dobro nauki polskiej nakazuje: wydanie zarządzenia ustanawiającego osobne miejsca dla Żydów na wyższych uczelniach, prawnie usankcjonowanego, otwarcia natychmiastowego Uniwersytetu Wileńskiego, zwolnienie niezwłocznie kolegów z aresztu śledczego w Warszawie, umorzenia dochodzeń dyscyplinarnych, przeciwko biorącym udział w blokadzie warszawskiej i przywrócenie w prawach studenckich (AR UAM 15/215).

Sprawa „odizolowania Żydów” była poruszana także w kolejnej rezolucji uchwalonej na wiecu ogólniakademickim 27 kwietnia 1937 roku, z zaznaczeniem, że:

Ponieważ jednak te słuszne w swojej treści żądania młodzieży akademickiej nie znalazły uznania u władz, wobec tego oświadcza ona w sposób stanowczy i zdecydowany, że z zajętego stanowiska w żadnym wypadku nie ustąpi i wszystkimi dostępnymi jej sposobami walczyć będzie aż do zwycięstwa (AR UAM 15/215).

Niektóre z tych sposobów walki młodzieży polskiej z żydowską na UP moglibyśmy dzisiaj uznać za niekonwencjonalne lub wręcz szokujące, o czym informuje pismo Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z dnia 5 czerwca 1937 roku oznaczone jako „poufne” do Rektora UP o następującej treści:

W dniach 29–30 maja 1937 r. Komitet Akademicki Ślubów Jasnogórskich zorganizował pielgrzymkę pociągiem popularnym z Poznania do Częstochowy. W drodze powrotnej przy wy-

jeździe pociągu z Częstochowy młodzież akademicka zaczęła na zewnętrznych ścianach wagonów rysować kredą napisy, rysunki i hasła, jak np. „Precz z Żydami”, „Niech żyje Stronictwo Narodowe”, i.t.d. Pomimo wystąpień służby kolejowej, ścierania przez nich napisów oraz zgłoszenia tego kierownictwu pielgrzymki, młodzież w dalszym ciągu umieszczała napisy, odnosząc się lekceważąco do upomnień pracowników kolejowych. Hasła te musianoisać w pełnym biegu pociągu, stając na bocznych stopniach wagonów, co mogło spowodować niebezpieczne wypadki. Niezależnie od tego kolej poniosła straty materialne, gdyż pomimo zmycia napisów kredowych pozostały po nich trwałe rysy i ślady na lakierze, które można będzie usunąć ze stosunkowo dużym nakładem kosztów. Dyrekcja nadmienia, że skład wagonów oddanych na przejazd pielgrzymki musiał być rano wysłany za granicę do Luksemburga, skutkiem czego musiano w nocy mobilizować pracowników do ich natychmiastowego odczyszczenia (AR UAM 15/215).

Ostatnia rezolucja przeciwko Żydom znajdująca się w zbiorach Archiwum UAM, sygnowana przez narodową młodzież akademicką, została uchwalona na wiecu, który odbył się podobnie jak poprzednie w hallu auli uniwersyteckiej 21 stycznia 1938 roku. Możemy przypuszczać, że późniejsze akta Rektoratu, wśród których mogłyby się znajdować kolejne tego typu rezolucje, nie zdążyły już trafić do archiwum przed napaścią Niemiec na Polskę 1 września 1939 roku, i zaginęły w czasie wojennej zawieruchy. Rezolucja ta podobnie jak poprzednie powtarza konieczność utworzenia „getta ławkowego” na UP, a zarazem podejmuje krytykę niektórych profesorów UP za ich postawę sprzeciwu wobec postulatów utworzenia „getta ławkowego” na tej uczelni. Brzmi ona następująco:

Narodowa młodzież akademicka, zebrana na wiecu w hallu auli uniwersyteckiej dn. 21 stycznia 1938 r. stwierdza, że sprawa getta na wyższych uczelniach jest zasadniczym etapem odżydzenia życia duchowego i materialnego narodu polskiego. Wychodząc z tego założenia młodzież akademicka Uniwersytetu Poznańskiego zwraca się z gorącym apelem do Jego Magnificencji aby zechciał wprowadzić urzędowe getto ławkowe zarówno w salach wykładowych jak i laboratoriach na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Poznańskiego. Młodzież akademicka stwierdza z ubolewaniem, że niewielka grupa profesorów Uniwersytetu Poznańskiego, nie doceniając ważności i niebezpieczeństwa żydowskiego podpisała szkodliwy dla kultury polskiej protest przeciw najważniejszemu w chwili obecnej postulatowi młodzieży akademickiej. Potępiamy z całą stanowczością wobec całej opinii społeczeństwa polskiego to wystąpienie tychże profesorów obrońców wrogiemu narodowi polskiemu żywiołu żydowskiego (AR UAM 15/215).

POSTAWA PROFESORÓW WOBEC ŻYDÓW

Możemy przypuszczać, iż właśnie postawa profesorów zadecydowała, że pomimo silnych nalegań ze strony młodzieży na UP nie doszło do utworzenia „getta ławkowego” dla nielicznie studiującej tam młodzieży żydowskiej. Jednak zróżnicowany stosunek profesorów do Żydów znalazł swoje odbicie w braku konsekwentnego podejścia władz uczelni do wyburków antyżydowskich studiującej na nim młodzieży, która z biegiem czasu stawała się niemal zupełnie bezkarna. W zasadzie jedynymi konsekwencjami, z jakimi spotykali się prowodyrzy awantur antyżydowskich, były ustne upomnienia ze strony dziekana. Brak w aktach jakichkolwiek śladów, aby kogokolwiek relegowano lub zawieszono w prawach studenta z powodu uczestniczenia w zajściach przeciwko Żydom. Natomiast w kontaktach z policją, wymiarem sprawiedliwości czy ministerstwem władze uczelni próbowały wszelkie tego typu sprawy umniejszać i tuszować. Niektórzy spośród profesorów nie kryli swoich poglądów antyżydowskich, o czym świadczą materiały dotyczące spraw dyscy-

plinarnych profesorów (AR UAM 15/185). Znajdują się tam m.in. akta z ciągnącej się od maja 1923 roku przez wiele miesięcy sprawy dotyczącej zarzutów studentki Włodzisławy Nakielskiej wobec jednego z założycieli Uniwersytetu, prof. Józefa Kostrzewskiego⁷. Początkowo mieszkała ona na stacji w jego mieszkaniu, a następnie została z niego usunięta pod zarzutem, że jest Żydówką oraz że jako wysłanniczka Żydów i lewicy wpływa na działalność Koła Harcerskiego na Uniwersytecie. W. Nakielska zaprzeczała obydwu tym zarzutom i zwróciła się z prośbą o wyjaśnienie stawianych jej zarzutów do komisji dyscyplinarnej dla profesorów. Nie chcąc wdawać się w meritum tej sprawy, pragnę tylko zacytować kilka fragmentów akt z nią związanych, obrazujących w pewnym stopniu ogólne podejście prof. Kostrzewskiego do kwestii Żydów i ich roli na UP. Pierwsze pismo podpisane przez prof. Kostrzewskiego datowane jest na 18 maja 1923 roku. Treść jego jest następująca:

Pani Nakielska przybyła do Poznania jako jedna z pierwszych słuchaczek spoza Wielkopolski w kwietniu lub maju 1919 r. Zjawiła się u nas, powołując się na polecenie pana dr. Strumity, ówczesnego rządowego opiekuna spraw harcerskich i na tej podstawie udzieliłmi jej z żoną gościny. Rychło jednak poznaliśmy, że mamy do czynienia z Żydówką. (Jako Żyda lub Żydówkę określam człowieka pochodzącego z rodziców Żydów, bez względu na to, czy jest ochrzczony czy nie, bo to nie wpływa na składniki krwi i cechy fizyczne, stanowiące o przynależności do rasy żydowskiej). Utwierdziło nas w tym przekonaniu zachowanie się pani Nakielskiej, a mianowicie branie w obronę Żydów. Fakt, że tuż za panią Nakielską zaczęli przybywać do Poznania na Uniwersytet dalsi Żydzi z Królestwa, wśród nich niejaki Rafał Lederman, gorąco przez nią reklamowany, a wszelkie możliwe jeszcze wątpliwości rozproszyło do reszty poznanie jej ojca, który przybył z Kalisza odwiedzić panią Nakielską, typowego Żyda z wyglądu, mowy i ruchów. Gdy w dodatku pani Nakielska nadużyła naszej gościnności, przedstawiając się osobom trzecim kłamliwie, jako kuzynka, daliśmy jej delikatnie do zrozumienia, żeby poszukała sobie innego mieszkania (AR UAM 15/185).

W kolejnym piśmie związanym z tą sprawą z dnia 1 sierpnia 1923 r. oku prof. J. Kostrzewski dalej wyjaśnia, co następuje:

Działalność oświatową pani Nakielskiej znam, ale wiem dobrze o tym, że Żydzi wysuwają celowo jednostki pewne, pozornie asymilujące się, jako tzw. „Paradejuden”, aby powoływać się na nich i żyć z procentów ich zasług, których blask pada potem na całe Żydostwo. Na jednym Berku Joselewiczu Żydostwo zarobiło więcej w opinii naiwnych Polaków, niż zdołało stracić przez wieki całe planowej, destrukcyjnej roboty antypolskiej. To się oplaca! (AR UAM 15/185).

W przedstawionych powyżej fragmentach pism autorstwa prof. J. Kostrzewskiego, jak również w pozostałych materiałach związanych ze sprawą W. Nakielskiej daje się zauważyć obawa i podejrzliwość w stosunku do Żydów o podejmowania przez nich prób stworzenia na UP żydowskiej agentury pragnącej przeniknąć w struktury organizacji młodzieżowych, a w dalszej kolejności opanowania ich przez Żydów. Jest bardzo prawdopodobne, że prof. Kostrzewski nie był w swoich podejrzaniach odosobniony i podobnie jak on mogło postrzegać Żydów na UP wielu innych profesorów, co z kolei mogło przekładać się na towarzyszącą studentom żydowskim także z ich strony atmosferę podejrzliwości i niechęci.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu postrzegania Żydów przez profesorów UP warto odnieść się także do problematyki badań naukowych, jakie były tam wówczas prowadzone. Ciekawy materiał na ten temat znajdujemy wśród zachowanych w Archiwum UAM

• • • • •

⁷ Józef Kostrzewski (1885–1969), profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Twórca poznańskiej szkoły archeologicznej. Prowadził m.in. wykopaliska w Biskupinie.

maszynopisów artykułów autorstwa profesora pedagogiki Ludwika Jaxa-Bykowskiego – jednego z założycieli i rektora założonego w czasie okupacji w Warszawie tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich, będącego kontynuacją działalności UP w latach II wojny światowej⁸. Jeden z nich, zatytułowany „Asymilacja na odwrót”, poświęcony jest Żydom, którzy przez chrzest próbują zasymilować się z Polakami, zapewniają o swej lojalności wobec państwa, a równocześnie „wyzyskują dobroduszość Polaków nie tylko materialnie, ale i duchowo, dążąc do zaszczepienia i rozplenienia własnej kultury, a zepchnięcia gojów do roli niewolników i naśladowców ‘wybranego narodu’” (AR UAM 15/781). Kolejny artykuł, napisany w 1934 roku, nosi tytuł „Badania eksperymentalne młodzieży polskiej i żydowskiej w gimnazjach”⁹. L. Jaxa-Bykowski przedstawia w nim szczegółowe wyniki swoich badań nad poziomem intelektualnym młodzieży aryjskiej i żydowskiej uczęszczającej do gimnazjów na terenie całej Polski. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na końcową część tekstu, stanowiącą konkluzję tych badań.

Nie ulega kwestii, że całość pracy wychowawczej powinna być nie tylko jednolita, ale zgodna z duchem, tradycją i kulturą naszego narodu. Tu znowu wysuwa się zagadnienie mniejszości narodowych i wyznaniowych. Znacznie łatwiejsze zagadnienie w odniesieniu do autochtonów zwłaszcza słowiańskich gdzie historyczna tradycja jest wspólna mimo przygodnych konfliktów, a i kultura jest ta sama, zachodnioeuropejska, chrześcijańska oparta na prawie rzymskim. Różnice niewielkie, jak niewielkie zewnętrzne tylko różnice między obrządkami katolickimi. Dlatego też obecność tych mniejszości w szkołach polskich nie sprawia trudności, poza sporadycznymi wypadkami o swoich przyczynach.

Natomiast zupełnie inaczej przedstawia się kwestia żydowska. Nie chodzi o odrębności rasowe, bo już za czasów patriarchów nie stanowili Żydzi jednej rasy, a wskutek wędrówek Świątowych i kilkowiekowego pobytu w Polsce przyjęli dużo krwi rodzimej, różnice zatem nie byłyby zasadnicze zresztą zasymilowaliśmy jednolitych rasowo Ormian. Ale tu mamy zupełnie inny świat ducha, inną tradycję, obcą, swoistą kulturę, odmienne postawy etyczne i prawne, różną zasadniczo psychikę.

A te dwa światy są nie tylko inne, ale przeciwnie, przeciwstawiające się i przeszkadzające sobie. Od szeregu lat prowadząc badania nad młodzieżą szkolną, zajmuję się i tym zagadnieniem. Nie tu miejsce na szczegółowe omawianie tego tematu, robię to na innym miejscu, tu podaję tylko parę wyników opartych na własnych spostrzeżeniach empirycznych obejmujących sto kilkadziesiąt zakładów i ponad dziesięć tysięcy uczniów ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej. Pomijając wspomniane już odmienne postawy kulturalne, ale już w psychice zachodzą daleko idące różnice. Nawet w dziedzinie poznawczej występują wyraźne różnice. Specjalnie górują Polacy nad Żydami w dziedzinie spostrzegawczości, rzecz znana z praktyki szkolnej i innych badań, także żydowskich autorów. Odmienne, szybsze u Żydów tempo rozwoju i dojrzewania tak fizjologicznego jak psychicznego. Rzecz jeszcze ważniejsza. Oto zwiększenie ilości Żydów pociąga za sobą nie tylko przeróżne niepożądane objawy społeczne, na co już dawno zwracałem uwagę, ale zaznacza się niekorzystnie w dziedzinie intelektualnej, wiąże się z wyraźnym obniżeniem poziomu intelektualnego młodzieży naszej, polskiej. Dotyczy to przede wszystkim poszczególnych klas, ale także całych zakładów, a nawet miejscowości. Związek ten jest bardzo silny, nawet niewielkie przyrosty Żydów łączą się z widocznym obniżeniem profilu intelektualnego. Czy to zestawiamy zakłady jednej miejscowości, czy całych województw, czy przeciwnie badamy przez szereg lat klasy w tym samym zakładzie, wszędzie spotykamy się z objawem tym samym, współczynniki korelacji są ujemne, nieraz wcale znacznie. Oczywiście sprawa nie jest tak prosta, by można sądzić, iż poziom intelektualny zależy tylko od większego lub mniejszego odsetka Żydów. Wchodzą tu w grę rozmaite czynniki

• • • • •

⁸ Ludwik Jaxa Bykowski (1881–1948), biolog, psycholog i pedagog. Profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Rektor tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w latach II wojny światowej.

⁹ Artykuł ten znajduje się w maszynopisie w zbiorach Archiwum UAM (AR UAM 15/781). Nie wiadomo, czy został on w Polsce opublikowany. U dołu na ostatniej stronie jest odręcznie dopisana informacja w języku niemieckim do jednego z profesorów w Erfurcie (nazwisko nieczytelne) z prośbą o zamieszczenie go w czasopiśmie „Zeitschrift für Pädagogische Psychologie”. Niestety nie udało się ustalić, czy został on w nim opublikowany.

wrodzone i nabywane przez otoczenie, a wymieniony jest jednym z wielu, który zaznacza się tym wyraźniej, im pozostałe są bardziej zgodne. Po takim zastrzeżeniu prawidłowość jest tak znaczna, że jakieś odstępstwa są minimalne i dają się wyjaśnić swoistymi powodami lokalnego charakteru. Że nawet niewielki odsetek młodzieży żydowskiej pociąga niepożądane następstwa, które w miarę wzrostu odsetka potęgują się można wyjaśnić przypuszczeniem, że drogą kontaktu towarzyskiego przedstawicieli dwóch odmiennych światów psychicznych rozluźniają się pewne instynktowe tradycyjne normy, powstają głębokie wstrząsy, pociągające zboczenia rozwojowe, w całości tedy objawy rozkładu i dekadencji. Rzecz charakterystyczna, że inne mniejszości, o ile mogłem stwierdzić, ani wykazują zasadniczych różnic w porównaniu z młodzieżą polską, ani nie wywierają jakiegoś wyraźnego wpływu. W konsekwencji dochodzę do wniosku, że wyzyskanie traktatowych przepisów o szkolnictwie dla mniejszości powinno być w jak najszerszym stopniu wyzyskane w odniesieniu do Żydów, a ideałem byłaby zupełna separacja w wychowaniu (AR UAM 15/781)¹⁰.

Warto dodać, że w tekście tym, napisanym pod koniec pierwszej połowy lat trzydziestych XX wieku, nietrudno jest doszukiwać się analogii z opiniami panującymi wówczas na UP zarówno w środowisku studentów jak i profesorów co do kwestii przyjmowania na tę uczelnię studentów narodowości żydowskiej.

PODSUMOWANIE

Przedstawione powyżej materiały znajdujące się w zasobach Archiwum UAM, pomimo istniejących tam braków (m.in. brak jest materiałów dotyczących stowarzyszenia Żydowska Strzecha Akademicka) stanowią bogate i cenne źródło do bliższego poznania stosunków polsko-żydowskich na Uniwersytecie Poznańskim w dwudziestolecie międzywojennym. Staralem się ocenić je głównie przez pryzmat dokumentów znajdujących się w zespole „Rektorat”, aby spojrzeć na sytuację studiującej tam młodzieży żydowskiej z punktu widzenia władz uczelni. Obok nich równie cennym źródłem są znajdujące się tam materiały działających wówczas na tej uczelni licznych organizacji studenckich, korporacji i organizacji samopomocowych, zwłaszcza takich jak Młodzież Wszechpolska czy Bratniak, a także innych, mniej licznych, o charakterze demokratycznym, których nastawienie do Żydów było pozytywne, jednak ich głos niemal nie był słyszalny. Patrząc z perspektywy ponad 80 lat na wydarzenia, których areną były gmachy UP, należy cofnąć się jeszcze bardziej do początku XX wieku, do lat pierwszej wojny światowej, okoliczności, w jakich Wielkopolska odzyskała na przełomie roku 1918/19 niepodległość, warunki, w jakich powstawał w Poznaniu Uniwersytet, a przede wszystkim na cele, jakie stawiali przed nim jego założyciele i fundatorzy. Należy też uświadomić sobie, co rozumiała ówczesna młodzież pod pojęciem patriotyzmu, jakie wartości były dla niej najcenniejsze i w jaki sposób walczyła o ich ochronę, aby zrozumieć przyczynę popularności wśród niej organizacji o charakterze skrajnie narodowym, jaką była Młodzież Wszechpolska. Z będących w posiadaniu Archiwum UAM materiałów archiwalnych wyłania się obraz pogarszających się stopniowo możliwości i warunków studiowania na UP przez młodzież narodowości żydowskiej. W pierwszych latach istnienia Uniwersytetu, jeżeli pochodziła ona z terenu byłego zaboru pruskiego, miała w zasadzie równe szanse dostania się na studia co młodzież polska. Od 1923 roku wprowadzono „*numerus clausus*”, ograniczając jej liczbę proporcjo-

• • • • •

¹⁰ Tzw. Traktat o mniejszościach narodowych nazywany jest także Małym Traktatem Wersalskim, podpisanym przez Polskę łącznie z Traktatem Wersalskim 28 czerwca 1919 r., gwarantującym prawa mniejszościom narodowym.

nalnie do liczby mieszkającej tu ludności żydowskiej. Od początku lat trzydziestych polscy studenci rozpoczynają siłą usuwać studentów żydowskich z sal wykładowych, wszczynają zamieszki z powodu zbyt małej liczby dostarczonych przez Gminę Żydowską zwłok Żydów do nauki anatomii, stopniowo też coraz głośniej domagają się wprowadzenia „getta ławkowego”. W 1935 roku zaostwiają swój protest przeciwko przyjmowaniu Żydów na studia, domagając się wprowadzenia „numerus nullus”, czyli nieprzyjmowania na studia kandydatów pochodzenia żydowskiego. Ten stan rzeczy trwa do czasu napaści Niemiec na Polskę w dniu 1 września 1939 roku. Nasuwa się zatem kolejne pytanie: Jak zdefiniować zachowanie studentów narodowości polskiej w stosunku do Żydów na UP? Jak określić motywy ich postępowania? Czy był to jeszcze patriotyzm, czy już nacjonalizm? Niewątpliwie, chcąc zbadać szerzej tło tych wydarzeń, należy zwrócić uwagę na postawę profesorów UP w odniesieniu do coraz bardziej natarczywych żądań antyżydowskich wysuwanych przez polskich studentów. Niezbędne jest w tym celu sięgnięcie do materiałów Komisji Dyscyplinarnej UP, czy też przebadanie zachowanych spuścizn po profesorach, aby dzięki materiałom w nich zawartym poznać ich osobisty stosunek do Żydów. Konieczne jest też odszukanie i przebadanie materiałów związanych z działalnością naukową profesorów UP, zwłaszcza w odniesieniu do profesorów Wydziału Humanistycznego, aby móc stwierdzić, przez kogo i w jakim zakresie były w okresie międzywojennym prowadzone badania naukowe nad Żydami, zwłaszcza tymi mieszkającymi w Polsce i do jakich ewentualnych konkluzji one doprowadziły. Niemniej jednak, kwerenda przeprowadzona w archiwum UAM w celu zbadania stosunków polsko-żydowskich na UP w latach 1919–1939 udzieliła odpowiedzi na wiele nurtujących pytań związanych z tym zagadnieniem, zarazem też postawiła kolejny szereg pytań, na które trzeba szukać odpowiedzi zarówno u historyków, jak i u badaczy reprezentujących inne dziedziny nauki, zwłaszcza takie jak psychologia, socjologia, etnologia czy kulturoznawstwo.

ARCHIWALIA

AR UAM: Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

15/S/1 – Protokoły posiedzeń Senatu UP 1919–1939.

15/185 – Rektorat. Sprawy dyscyplinarne prof. J. Kostrzewskiego, prof. M. Rudnickiego, prof. C. Znamierowskiego na tle różnic politycznych 1923, 1926–1927, 1929–1932.

15/215 – Rektorat. Sprawy ogólne młodzieży 1937.

15/355 – Rektorat. Sprawy młodzieży różne 1920–1931.

15/363 – Rektorat. Sprawy młodzieży ogólne.

15/492 – Rektorat. Numerus Clausus Wydział Prawno-Ekonomiczny 1922–1939.

15/508 – Rektorat. Ulotki akademickie studentów 1932–1938.

15/521 – Rektorat. Protokoły z posiedzeń Rady Wydziału Lekarskiego 1928–1932.

15/781 – Rektorat. Różne artykuły.

BIBLIOGRAFIA

Bucholz, A. K. (2019). Studenci Uniwersytetu Poznańskiego w dwudziestoleciu międzywojennym. *Kronika Miasta Poznania*, 2019(1), 112–133.

- Jaffé, M. (1909). *Die Stadt Posen unter preussischer Herrschaft: Ein Beitrag zur Geschichte der deutschen Ostens*. Duncker und Humboldt.
- Jażdżewski, K. (1995). *Pamiętniki: Wspomnienia polskiego archeologa z XX w.* Wydawnictwo Fundacji Badań Archeologicznych Imienia Profesora Konrada Jażdżewskiego.
- Klanowski, T., & Kubiak, S. (1965). *Materiały bibliograficzne i prasowe do historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1919–1964*. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
- Kostrzewski, J. (1970). *Z mego życia: Pamiętnik*. Ossolineum.
- Krasowski, K. (2006). *Wydział Prawno-Ekonomiczny Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–1939: Studium historycznoprawne*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1928/29 za Rektoratu Prof. Dr. Edwarda Lubicz Niezabitowskiego i otwarcie roku szkolnego 1929/30 przez nowego Rektora Prof. Dr. Stanisława Kasznicę w dniu 20 października 1929 roku.* (1930). Uniwersytet Poznański.
- Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1932/33 za Rektoratu Prof. Dr. Stanisława Pawłowskiego i otwarcie roku szkolnego 1933/34 przez nowego Rektora Prof. Dr. Stanisława Rungego w dniu 8 października 1933 roku.* (1934). Uniwersytet Poznański.
- Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1935/36 za Rektoratu Prof. Dr. Stanisława Rungego i otwarcie nowego roku szkolnego 1936/37 w dniu 4 października 1936 roku.* (1937). Uniwersytet Poznański.
- Michalski, M. (2020, czerwiec 5). Ani jednego profesora Żyda w Poznaniu. *Gazeta Wyborcza: Tygodnik Poznań*, 8–9.
- Miśkiewicz, B. (1983). *Uniwersytet Poznański: Fakty, refleksje, wspomnienia*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Miśkiewicz, B. (1989). *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989*. Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Protokoły posiedzeń Senatu Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939: T. 1. 19 VI 1919–17 VII 1925* (A. Domalanus, I. Mamczak-Gadkowska, M. Sak, & A. Wysokińska, Oprac.). (2019). Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1922–1924.* (1926). Czcionkami Drukarni Robotników Chrześcijańskich Tow. Akc.
- Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za rok 1928.* (1930). Nakład Magistratu Stoł. Miasta Poznania.
- Rocznik Statystyczny Stołecznego Miasta Poznania za lata 1935–1936.* (1936). Zarząd Miejski w Poznaniu.
- Tomaszewski, P. (2011). *Polskie korporacje akademickie w latach 1918–1939: Struktury, myśl polityczna, działalność*. CYCERO.
- Topolski, J., & Modelski, K. (Red.). (1995). *Żydzi w Wielkopolsce na przestrzeni dziejów*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Trzeciakowski, L., & Trzeciakowska, M. (1982). *W dziewiętnastowiecznym Poznaniu: Życie miasta w latach 1815–1914*. Wydawnictwo Poznańskie.
- Wrzosek, A. (Red.). (1924). *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia (1919, 1919–20, 1920–21, 1922–23) za rektoratu Heljodora Święcickiego: Księga pamiątkowa wydana staraniem Senatu Uniwersytetu Poznańskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Poznańskiego.